

praktyka praca

Polscy prawnicy zdobywają świat

KARIERA *Nowoczesny rynek usług prawnych ma tyle samo lat co polska transformacja*



● **Witold Daniłowicz:** - *Kilka lat temu wpadłem na pomysł, żeby zbudować system szkoleń dla całej firmy White o-Case. Zarząd firmy się na to zgodził i w ciągu roku udało mi się taką strukturę zbudować*

Dwadzieścia lat temu narodził się wolny rynek w gospodarce, od tego też czasu na wolnorynkowe wody zaczęły wypływać prawnicy. Polskie samorzady zawodowe stały się pełnoprawnymi członkami międzynarodowych organizacji prawniczych, a wiele krajowych kancelarii działa już w globalnych sieciach i świadczy usługi w międzynarodowej skali. Coraz śmielej też na międzynarodowym forum poczynają sobie konkretni prawnicy, którym ponadnarodowe organizacje zaczynają powierzać odpowiedzialne zadania,

a nawet kierownicze stanowiska. Także w międzynarodowych firmach prawniczych, po latach praktykowania u boku bardziej obytych na światowych salonach zagranicznych kolegów, coraz więcej jest przypadków powierzania Polakom ważnych zadań i kierowniczych funkcji.

Nie ma parytetów

Jeśli chodzi o organizacje międzynarodowe, to zdaniem Macieja Bobrowicza, prezesa KRRP, samorzady prawnicze ze wszystkich krajów postkomunistycznych musiały przez lata przebijać się do pierwszych ich szeregów. Najpierw mu-

siały udowodnić, że działają już na demokratycznych i wolnorynkowych zasadach, że przestrzegają zasad etycznych, że ich standardy zawodowe w pełni odpowiadają wymaganiom tych organizacji. Potem przyszedł czas na przebijanie się ludzi, którzy mogliby w tych strukturach pełnić eksponowane funkcje. W organizacjach tych nie ma żadnych parytetów, więc na awanse rozdzielnika nie można liczyć. Jeśli jakaś organizacja krajowa chce wypromować swojego człowieka, to musi o to zawalczyć.

- Nie jest to łatwe - mówi prezes Bobrowicz - bo trzeba być osobą znaną na

forum międzynarodowym, mieć odpowiednie doświadczenie, no i dobrze znać przynajmniej dwa popularne na świecie języki. To wszystko i tak jeszcze nie gwarantuje sukcesu, na co Maciej Bobrowicz przywołuje przykład Węgra, który został szefem jednej z organizacji prawniczych, ale nie sprawdził się. Dlatego prezes KRRP uważa, że w tym zakresie trzeba działać spokojnie, przede wszystkim delegując do międzynarodowych organizacji takich ludzi, którzy są w stanie pokazać się tam z dobrej strony.

Wiceprezydent AEA-EAL

Tak musiało być z Marią Ślązak, radcą prawnym z Gdańska, która jako działaczka komisji międzynarodowej samorządu radcowskiego uczestniczyła przez dłuższy czas w pracach Europejskiego Stowarzyszenia Prawników (AEA-EAL) (The European Association of Lawyers, l'Association Européenne des Avocats). To międzynarodowa organizacja prawnicza, powstała w 1986 r., która skupia kwalifikowanych prawników oraz samorządy zawodowe adwokatów z krajów europejskich i promuje współpracę między swoimi członkami we wszystkich dziedzinach prawa europejskiego. Krajowa Rada Radców Prawnych jest członkiem AEA-EAL od 1996 r. i była to pierwsza



Znaczenia polskich prawników na światowej arenie dowodzi powierzenie im coraz częściej kierowania zespołami przygotowującymi transakcje o międzynarodowej skali

międzynarodowa organizacja prawnicza skupiająca adwokatów, której pełnoprawnym członkiem został samorząd polskich radców prawnych. Udział w pracach AEA-EAL otworzył samorządowi polskich radców prawnych drogę do członkostwa w Radzie Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE) oraz w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Prawników (IBA). Maria Ślązak była przez wiele lat przedstawicielem KRRP w AEA-EAL, a obecnie pełni funkcję wiceprezydenta tej organizacji.

Organizacją o nieco mniejszym zasięgu jest Europejskie Stowarzyszenie Prawników Spółek (ECLA), które skupia europejskie organizacje reprezentujące prawników zatrudnionych w przedsiębiorstwach. ECLA powstała w 1983 r., a obecnie należy do niej dziewiętnaście organizacji prawniczych z siedemnastu krajów europejskich. KRRP jest członkiem ECLA od 26 maja 2000 r. Także w niej wiceprezesem jest Polka – Iwona Mirosz, radca prawny i dyrektor departamentu Organizacji i Standardów Bankowych w polskim oddziale szwedzkiego banku Handelsbanken.

Komitety, misje specjalne

W tych najbardziej znaczących organizacjach prawniczych, jak IBA i CCBE, które zrzeszają największą liczbę prawników i ich samorządów, Polacy nie przebili się jeszcze na szczyty, ale są coraz bardziej aktywni w różnych ich działaniach.

CCBE to najbardziej prestiżowa organizacja, skupiająca prawników z krajów europejskich. KIRP przystąpiła do niej w 1999 r. początkowo w charakterze obserwatora, a od czasu włączenia Polski do Unii Europejskiej posiada wraz z Naczelną Radą Adwokacką status stałego członka. Przedstawiciele polskiego samorządu radcowskiego biorą aktywny

praktyka **praca**

udział w pracach wielu komisji i grup roboczych CCBE. Także w tej organizacji aktywna jest Maria Ślęzak, która pełni funkcję wiceprzewodniczącej komisji zajmującej się współpracą z adwokatami krajów niebędących członkami Unii Europejskiej. Komisja ta prowadzi wiele projektów mających na celu przybliżenie samorządom prawników tych krajów standardów europejskich, bada, czy samorzady te spełniają wymogi, by być przyjęte w poczet członków obserwatorów CCBE oraz pomaga rozwiązywać problemy tych krajów, polegające np. na ograniczaniu niezależności prawników, ograniczaniu ich prawa do tajemnicy zawodowej oraz naruszaniu innych podstawowych wartości zawodu. Obecnie w ramach prac tej komisji mecenas Ślęzak uczestniczy w pracach związanych z budowaniem samorządu zawodowego na Ukrainie, w analizie aplikacji o przyjęcie w poczet członków obserwatorów adwokatury Bośni i Hercegowiny oraz Republiki Serbskiej oraz adwokatury Kazachstanu, a także w pracach komitetu sterującego Projektem Tureckim, polegającym na promocji podnoszenia poziomu kształcenia prawników. W ramach tego projektu Agata Adamczyk, radca z Krakowa, wspólnie z grupą kolegów z innych krajów przeprowadziła badania systemu kształcenia prawników w jednym z regionów Turcji. Na podstawie tych badań zostanie sporządzony raport dla władz Turcji, które będą musiały podjąć działania zmierzające do poprawy sytuacji w tym zakresie.

W grupach merytorycznych

Inna polska prawniczka, Marlena Wach z Warszawy, pracuje w grupie roboczej CCBE, zajmującej się przeciwdziałaniem praniu brudnych pieniędzy, w grupie roboczej ds. europejskiego prawa umów oraz grupie roboczej ds. usług. Jędrzej Klatka, radca z Katowic, uczestniczy w pracach komisji ds. etyki i komisji kształcenia i jest autorem założeń do rekomendacji CCBE w sprawie specjalizacji. Z kolei Mirosław Hutnikiewicz, radca ze Szczecina, jest członkiem komisji zajmującej się sprawami dostępu do wymiaru sprawiedliwości, Artur Persson z Gdańska współdziała z komitetem ds. prawa nowych technologii oraz grupą roboczą ds. e-sprawiedliwości, a Andrzej Wiśniewski jest członkiem komisji ds. spółek.

Maria Ślęzak, najbardziej chyba aktywny na forum międzynarodowym polski prawnik, działa także w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Prawników (IBA). Obecnie reprezentuje samorząd radców prawnych w tej organizacji oraz w komisji rozpatrującej wnioski samorządów prawniczych ubiegających

się o przynależność do IBA. Od lat w ramach IBA działa także adwokat z Warszawy Tomasz Wardyński, który aktualnie pełni tam rolę Council Member in Legal Practice Division Council. Z kolei Ewa Butkiewicz, radca prawny z Warszawy, działa w sekcji bankowo-finansowej IBA i jest redaktorem prowadzącym międzynarodowy newsletter tej struktury. Obecnie też przygotowuje ona coroczną konferencję tego komitetu, która odbędzie się w maju przyszłego roku w Warszawie. Będzie to ważne wydarzenie merytoryczne dla prawników z całego świata, na które przyjedzie 300 osób.

Organizacje specjalistyczne

Polscy prawnicy aktywizują się także coraz bardziej w różnego typu międzynarodowych organizacjach branżowych. Np. profesor Stanisław Sołtysiński zasiada w Radzie UNIDROIT, czyli międzynarodowego instytutu ds. unifikacji prawa prywatnego, natomiast Ewa Skrzydło-Tefelska, radca prawny z tej samej kancelarii (Sołtysiński Kawcki & Szlęzak), pracuje w komisji zajmującej się znakami renomowanymi w ramach International Trademark Association. Jolanta Budzowska, radca prawny i partner w kancelarii Budzowska Fiutowski i Partnerzy w Krakowie, od 2008 r. jest członkiem PEOPIL – paneuropejskiej organizacji prawników zajmujących się szkodami na osobie, a w maju 2009 r. została członkiem jej zarządu. Jest uznanym ekspertem prawa medycznego, a głośno było o niej niedawno, gdy wywalczyła dla swoich klientów rekordowe, ponadmilionowe odszkodowanie od szpitala za błąd medyczny. Z kolei Jerzy Baehr z warszawskiej kancelarii WKB Wierciński, Kwieciński, Baehr jest członkiem zarządu Associated European Energy Consultants – stowarzyszenia europejskich kancelarii prawnych wyspecjalizowanych w zagadnieniach sektora energetycznego.

Inny charakter ma organizacja Brevery of Europe, w której radca prawny



*Przybywa przypadków,
gdy polscy prawnicy
kierują wydzielonymi
strukturami, konkretnymi
praktykami lub
zespołami prowadzącymi
międzynarodowe
przedsięwzięcia*

Waldemar Koper, dyrektor departamentu prawnego w Kompanii Piwowarskiej Poznań, jest członkiem komisji prawnej. To zespół kilkunastu prawników z całej Europy, którzy zajmują się ocenianiem z punktu widzenia tej branży prawa w różnych krajach i w Unii Europejskiej oraz przygotowują propozycje do ewentualnych zmian. Waldemar Koper jest też członkiem prestiżowej światowej organizacji prawniczej Global Leaders In Law z siedzibą w Londynie. Zasiada w tym gremium jako jeden z 12 prawników z różnych krajów świata, a z Europy Centralnej i Wschodniej jest tam oprócz niego tylko szefowa prawna Hewlett Packard Czechy.

Zasady gry w siatkówkę

Interesującą karierę w międzynarodowych strukturach robi także Andrzej Ladziński, współnik w kancelarii Grynhoff Woźny Maliński. Specjalizuje się on w doradztwie podatkowym i kieruje pracami departamentu prawa podatkowego tej kancelarii. Ale zajmuje się także prawem sportowym, co ma swoje źródło w młodzieńczej fascynacji sportem. Jest doradcą Polskiego Związku Piłki Siatkowej, Polskiej Ligi Siatkówki oraz Polskiej Ligi Koszykówki, a od trzech lat członkiem Komisji Prawnej Światowej Federacji Piłki Siatkowej (FIVB). Decyzja o wyborze go na członka tego gremium, do którego kompetencji należą sprawy związane z regulacjami międzynarodowego współzawodnictwa w piłce siatkowej, zapadła w 2006 r. na 30. Światowym Kongresie FIVB w Tokio.

Polak na czele kancelarii Salans

Jeśli chodzi o kariery polskich prawników na międzynarodowym rynku usług prawnych, to bez wątplenia można mówić o ścieżce Dariusza Oleszczuka, który od pięciu lat kieruje międzynarodową siecią Salans. Ma tytuł Global Managing Partner, pracuje w paryskiej siedzibie firmy i koordynuje pracę 28 biur na całym świecie. Nie trafił tam przypadkiem, ponieważ w firmie jest od 1991 r., od kiedy to organizował warszawskie biuro Salansa, a następnie nim kierował. Zanim został szefem szefów, przez szereg lat uczestniczył w różnorodnych międzynarodowych przedsięwzięciach firmy, zasiadał też w jej organach kierowniczych. Na przykład w Global Executive Committee, który grupował partnerów zarządzających największymi biurami Salansa. Warszawskie miało taki status, a jej szef coraz wyższą pozycję i autorytet wśród partnerów. To ważne, ponieważ Salans ma w dużym stopniu charakter takiej struktury samorządowej, zarządzanej przez partnerów. W każdym razie to partnerzy ze wszystkich biur w demokratycz-

nym głosowaniu wybierają ograny kierownicy, w tym partnera zarządzającego całą siecią. Od czasu gdy osiem lat temu utworzono takie stanowisko, zajmowały je dwie osoby, pierwszą 3-letnią kadencję prawnik angielski, teraz – drugą już kadencję – Dariusz Oleszczuk. Wybrany został, jak mówi, ku swojemu zaskoczeniu, dużą większością głosów. Nawet w biurze paryskim, skąd kandydował jego konkurent do stanowiska.

Praca na tak wysokim stanowisku, gdzie trzeba budować globalne strategie firmy i rozstrzygać problemy o naprawdę wielkim znaczeniu, przynosi mu wiele satysfakcji, ale wymaga też wysiłku i wyrzeczeń. Dariusz Oleszczuk jeszcze nie wie, czy będzie chciał ewentualnie zostać na stanowisku na trzecią kadencję.



Polsce prawnicy aktywizują się także coraz bardziej w różnego typu międzynarodowych organizacjach branżowych

– Z jednej strony byłoby to kolejne wyzwanie, z drugiej chciałbym jeszcze wrócić do pracy w charakterze zwykłego prawnika, co zawsze było moją pasją – mówi.

Kierowanie praktyką

Poza Dariuszem Oleszczukiem nie ma dotychczas innych przykładów Polaków zarządzających całymi międzynarodowymi firmami, ale przybywa przypadków, gdy prawnicy z naszego kraju kierują wydzielonymi strukturami, konkretnymi praktykami lub zespołami prowadzącymi międzynarodowe przedsięwzięcia.

Marek Metrycki, partner zarządzający w Deloitte Legal, który specjalizuje się w doradztwie związanym z podatkami pośrednimi, od 2002 r. zarządza praktyką podatkową tej firmy w Polsce oraz w krajach nadbałtyckich. Z kolei Witold Daniłowicz, zarządzający polską kancelarią należącą do sieci White & Case, kieruje w tej korporacji systemem doskonalenia zawodowego.

– Kilka lat temu wpadłem na pomysł, żeby zbudować system szkoleń dla całej firmy White & Case. Zarząd firmy się na to zgodził i w ciągu roku udało mi się taką strukturę zbudować. Dzisiaj obejmuje ona kilkadziesiąt szkoleń rocznie na całym świecie, a bierze w nich udział

każdego roku ponad 600 prawników – mówi Witold Daniłowicz.

We wspomnianej już sieci Salans kilku prawników kieruje praktykami w skali globalnej. Arkadiusz Krasnodębski jest jednym z trzech partnerów kierujących Globalnym Zespołem Energetyki i Zasobów Naturalnych (pozostali to partner zarządzający w biurze w Baku i partner z Madrytu). Wojciech Kozłowski jest jednym z dwóch partnerów kierujących Globalnym Zespołem Postępowań Sądowych (drugi to partner z biura w Londynie). Marek Grodek i Pirouzan Parvine (Francuz od lat mieszkający i pracujący w Polsce, współkierują tzw. CEE French Desk (zespół ds. obsługi klientów francuskojęzycznych w Europie Środkowej i Wschodniej).

Koordinacja transakcji

Znaczenia polskich prawników na światowej arenie dowodzi powierzenie im coraz częściej kierowania zespołami przygotowującymi transakcje o międzynarodowej skali. Przykładem może być tu operacja, którą koordynował Marcin Macieszczak, wspólnik Kancelarii GESSEL, kierujący w niej działem fuzji i przejęć. Kancelaria ta doradza Enterprise Investors w nabyciu znaczącego pakietu akcji – o wartości 480 mln zł – spółki Kofola-Hoop, która powstała w wyniku połączenia polskiej spółki Hoop S.A., producenta napojów gazowanych i soków, oraz czeskiej firmy Kofola, również producenta napojów gazowanych, największego w Czechach i Słowacji konkurenta Coca-Coli i Pepsa.

Na skutek tego połączenia powstała grupa obejmująca spółki w Polsce, Czechach, Słowacji, na Węgrzech, w Rosji. Transakcja wymagała współpracy z prawnikami z każdej z tych jurysdykcji.

– Inicjatywa spoczywała w naszych rękach. Od momentu wyboru partnerskich kancelarii, przez negocjacje dotyczące zasad współpracy – mówi Marcin Macieszczak. Koordynował także pracę prawników z kancelarii Loyens & Loeff w Luksemburgu, wspólnie z którymi jego zespół z kancelarii doradzał nabywcy przy ustrukturyzowaniu konsorcjum inwestycyjnego zorganizowanego w formie spółki prawa luksemburskiego.

– Wszyscy tu w zespole mieliśmy świadomość spoczywającej na nas odpowiedzialności. Do naszych zadań należało przygotowanie struktury, opracowanie całego projektu i przeprowadzenie go od początku do końca. Koordynacja zadań i pracy tak wielu ludzi i zespołów dała nam poczucie ogromnej satysfakcji, ale też wiele nowych doświadczeń – dodaje Marcin Macieszczak.

Krzysztof Sobczak